

Licealiści protestowali w obronie Romki i Ormianina

20 października 2013

18 października był drugim dniem manifestacji licealistów w Paryżu. Przyczyną protestów jest odesłanie do kraju ich pochodzenia dwojga uczniów, niemających prawa pobytu we Francji.

Od Bastylli do Placu Nation przeszło około tysiąca licealistek i licealistów. Domagali się umożliwienia powrotu 15-letniej Romce z Kosowa do Francji, aby mogła tam kontynuować naukę. Podobne żądania dotyczyły drugiej osoby – 19-letniego Ormianina. Licealiści protestowali przeciwko polityce rządu wobec nielegalnych imigrantów, przede wszystkim uczącej się młodzieży. W demonstracji brali udział uczniowie z około pięćdziesięciu szkół średnich w stolicy. Podobne akcje organizowane są w innych miastach Francji, w tym w Marsylii.

Ostrze krytyki młodych ludzi wymierzone jest przede wszystkim w ministra spraw wewnętrznych Manuela Vallsa, którego postępowanie tłumaczone jest wzrostem popularności Frontu Narodowego i jego liderki, Marine Le Pen, nieprzejednanej przeciwniczki nielegalnej imigracji.

Tymczasem Prezydent Francji François Hollande pozwolił deportowanej 15-letniej kosowskiej uczennicy Leonardzie Dibrani na powrót do Francji. Na powrót jej rodziców oraz pięciorga rodzeństwa prezydent już nie wydał zgody. „Leonarda może kontynuować naukę w rodzinie zastępczej” – powiedział w sobotę Hollande.

Rodzina dziewczyny kilka lat temu przyjechała do Francji z Kosowa, jednak nie udało się jej otrzymać w tym kraju azylu. W wyniku czego Leonarda została zatrzymana podczas wycieczki szkolnej na oczach swoich rówieśników i razem z rodziną

deportowana z kraju.

Autorzy: jkl (akapity 1-3), Głos Rosji (4-5)

Źródła: [Lewica](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”